

# Katedry – Robert Janowski

Historia ta w Paryżu trwa  
XV wiek już sięga dna  
Jest miłość i namiętność tam  
I zimny mur jest Notre Dame  
A my artyści Bożych scen  
Od zwykłych słów, niezwykłych rzeźb  
Historii tej przedziwny wzór  
Kładziemy wam do stóp  
Już nadszedł czas podniebnych katedr, ale  
Choć kończy się wiek  
Człowiek znów nie sięgnie gwiazd  
Zapisać tylko swą historię, w chwale  
Tam, gdzie wznosi się  
Świat z kamienia i ze szkła  
Tak z dnia, na dzień, za metrem, metr  
Powoli rósł na bruku cień  
Dziesiątki wież ku niebu hen  
Wprost z naszych rąk podniosło się  
A trubadurzy widząc, że  
Do nieba już tak blisko jest  
Śpiewali nam nadziei pieśń,  
Że świat odrodzi się  
Już nadszedł czas podniebnych katedr, ale  
Choć kończy się wiek  
Człowiek znów nie sięgnie gwiazd  
Zapisać tylko swą historię, w chwale  
Tam, gdzie wznosi się  
Świat z kamienia i ze szkła  
Wierzymy w świat podniebnych katedr, ale  
Dziś przy bramach miast  
Barbarzyńcy kłębią się  
Choć wiek XX minie w pełnej chwale  
Będą dalej stać  
By im ktoś pozwolił wejść  
Niech im ktoś pozwoli wejść!

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

